

Rolnicy rozpoczęli nowe „powstanie chłopskie”

29 stycznia 2019

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, setki rolników wyszły wczoraj na ulice i drogi ogólnokrajowe, aby rozpocząć „nowe powstanie chłopskie”, którego kulminacją ma być planowane na początek lutego oblężenie Warszawy. Działacze skupieni w ruchu AgroUnia odmawiają przy tym negocjacji z ministrem rolnictwa Janem Krzysztofem Ardanowskim, chcąc rozmawiać na temat problemów polskiego rolnictwa z prezydentem Andrzejem Dudą.

Rolnicy pod przywództwem Michała Kołodziejczaka chcą przyjechać więc do stolicy 6 lutego, natomiast dzisiaj zorganizowali swego rodzaju protest ostrzegawczy. Wyszli więc oni głównie na ulice swoich miejscowości i na drogi krajowe znajdujące się w województwach lubelskim, łódzkim, podlaskim i wielkopolskim, a w tym ostatnim ich akcje były najliczniejsze. Polegały więc one przede wszystkim na marszach przez wspomniane arterie krajowe, wysypywaniu na nie kapusty, a także na przechodzeniu przez przejścia dla pieszych w mniejszych miejscowościach.

Uczestnicy dzisiejszych protestów podkreślają, że tylko w ten sposób mogą zwrócić uwagę na swoje postulaty, ponieważ nie będą przecież demonstrować we własnych gospodarstwach. Ich „nowe powstanie chłopskie” ma być wymierzone przede wszystkim we wspomnianego ministra rolnictwa, który ich zdaniem traktuje ich niepoważnie, a prowadzone z nim rozmowy nie przynoszą żadnych rezultatów. Z tego powodu chcą oni obecnie, aby przyjęła ich głowa państwa.

Działacze AgroUnii domagają się głównie powstrzymania importu litewskiej wieprzowiny z terenów zainfekowanych afrykańskim pomorem świń (AFS), zmiany sposobów walki z tym zjawiskiem, czy też ograniczenia roli zagranicznego kapitału w branży

spożywczej.

Na podstawie: farmer.pl, rmf24.pl,
facebook.com/projektAGROunia

Autorstwo: Autonom.pl